

7



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

TOP

Tygodnik Ogłoszeń Pracowych

Al. Jerozolimskie 125/127

00-017 Warszawa

13

1 3 -11- 92

Nr z dn.

rekomendacje kulturalne

Zbig Zamachowski w Rampie

Pomysł wydaje się bajecznie prosty: przedstawić w pastiszowej, lekkiej formie historię festiwalomanii w PRL. W tej dziedzinie mieliśmy wielkie osiągnięcia. Każda miejscina, zwłaszcza w okresie gierkowskim, chciała mieć swój festiwal. I najczęściej miała — już to partyzanckiej, już to kombatanckiej i żołnierskiej, no i oczywiście pieśni wszystkich bratnich narodów. I oto teraz w niespełna trzy godziny możemy przeżyć



fot. Karina Łopińska

całą historię festiwalu w Teatrze Rampa. Tam właśnie Magda Umer zrealizowała swój pomysł przedstawienia w krzywym zwierciadle 18 polskich festiwali. Wymyśliła też wykonawcę, który w ramach recitalu, wsparty przez grono przyjaciół, potrafi wraz z widzami taki skrócony kurs festiwalomanii przerebować. Ten artysta to Zbigniew Zamachowski — bodaj najzdolniejszy aktor młodego pokolenia, obdarzony rzadkim talentem komediowym. Błysnął już nim w kilku filmach i przyszła pora na większe i samodzielne „wypracowanie”.

Ale że czasy są dla kultury niełaskawe, trzeba dla każdego przedsięwzięcia znaleźć sponsora. Z tym Magda Umer miała spore kłopoty, ale z pomocą przyszedł jej Krzysztof Materna. Jesteśmy już w teatrze świadkami spotkania pani Magdy z grubym Polonusem z Ameryki — Johnym Parterem. On bez wahania wyciąga z kieszeni... 60 dolarów i reżyserka zaczyna swój spektakl.

W kolejnych odsłonach jesteśmy świadkami kapitalnych wcieleń Zamachowskiego. Zaczyna jako „książę polskiej estrady” śpiewając opolski szlagier „Cała sala śpiewa z nami”, później zabawna parodia szantów w mieście szczególnie związanym z morzem, czyli w Krakowie. Dalej mamy Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze, włoskiej, czeskiej i słowackiej. Jako bułgarski kowboj Zamachowski śpiewa country nad jeziorem w Mrągowie, jako punk heavy metal w Jarocinie. Szczególnie śmieszna jest parodia żołnierskiego śpiewania w Kołobrzegu, a zwłaszcza zapowiedź konferansjerów w mundurach — Krzysztofa Materny i Wojciecha Manna. Oni zresztą również doskonale wywiązują się z ról „łatających dziury” zapowiadaczy wszystkich festiwali, bezbłędnie oddając styl zapowiedzi. Natomiast w poszczególnych pastiszach wspierają Zbigniewa Zamachowskiego — Elżbieta Zającówna, Denisa Geislerowa, Janusz Józefowicz i Piotr Machalica.